

P i l n e . ARESZT.

192
196

Główna Komisja Badania
Współdziałania Niemców w Polsce

Nr. 1833/46

Warszawa, dnia 5 października 1946 r.
Al. Jerozolimskie 41, m. 9/IV p.

Kierownik Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu	
dn.	107 2. 1946
b. dz. Prot.	799/46
skła	70

na pismo z dnia 194 r.
Nr. /4

Do Obywatela Kierownika

Sądu Grodzkiego w Inowrocławiu.

W sprawie z oskarżenia b. gubernatora " bystryktu warszawskiego ", Fischera, i innych o zbrodnię względem Narodu Polskiego upraszam Sąd Grodzki o przesłuchanie w charakterze świadka, stosownie do art. 107 i 115 k.p.k. dr. Florianą Bronickiego, zamieszkałego w Inowrocławiu, ul. Solankowa 51, na okoliczności :

przez jaki okres czasu podczas okupacji niemieckiej świadek pracował w charakterze lekarza w " dula-g'u " na ul. Skaryszewskiej na Pradze w Warszawie ;

w jaki sposób odbywało się badanie lekarskie osób przebywających w tym " dula-g'u " ce do ich zdolności do pracy ;

czy lekarz - Polak nie był skrupowany w swym opiniowaniu pod tym względem, a w razie twierdzącym - przepisami jakiego rodzaju i czy dzięki takiemu stanowi rzeczy samo badanie lekarskie nie było częścią formalnością uznawania każdego badanego za zdolnego do pracy ;

jaką ilość osób świadek zbadał w " dula-g'u " na Skaryszewskiej w okresie swego tam urzę

2.
14
15.10.46 g. to 9.
2.10.46
10.10.46

Archiwizacja Dokumentów

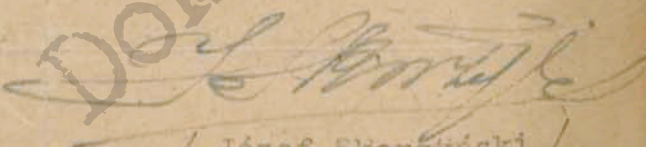
dowania ;

czy z opowiadań osób przez świadka badania nie wynikało, że były one przemocą dostarczone do "lagu", a nie dobrowolnie zgłaszające się na wyjazd Niemiec na roboty

41)
51)
i czy świadkowi nie jest znana ogólna liczba osób, które przeszły przez "dulag" na Skaryszewską i zostały wywiezione stamtąd na roboty do Niemiec.

Wobec ważności i pilności sprawy uprasza o załatwienie niejszego żądania w czasie możliwie krótszym.

Sędzia Apelacyjny Słedczy


/ Józef Skorzyński /

Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni
Niemieckich w Polsce.

193.

197

Sąd Grodzki w Inowrocławiu ,

Inowrocław, dnia 16. X. 1946 r.

Obecny:
Sędzia Grodzki=Czyściecki
jako sędzia

St.rej.sąd. Sroczyńska
j. protokolant

Wpłynęło dn.	19. X. 46
Nr. akt.	2164/46
Zakończono dn.	
Nr. dnia.	

W sprawie
z oskarżenia b. gubernatora dystr. warszawskiego
F i s c h e r a i t o w .

po wywołaniu sprawy stanął:

Dr. Florian B r o n i c k i .

Słuchany w trybie przepisu art. 107 i 115 kpk zeznaje:

Nazywam się Dr. Florian B r o n i c k i lat 38, lekarz med. rzym kat. zam. w Inowrocławiu przy ul. Solankowej 51 - nie karany a pouczony o ważności zeznań i karalności za fałszywe zeznanie podaje :

Ad 1) do Dulagu - zostałem skierowany jako wenerolog do Komisji lekarskiej przez Dr. Strohala, który był kierownikiem biura Pośrednictwa Pracy przy Izbie lekarskiej w Warszawie z dnia 31.3.1940 r.

Pracowałem tam spoczątku dorywczo a od maja 1940 r. byłem członkiem stałej Komisji Lekarskiej, która urzędowała pod przewodnictwem lekarzy niemieckich. Stan ten trwał do 17. sierpnia 1943 r. w którym to dniu zostałem zaareztowany wraz z Dr. Motyką przez żandarmerję polową i Gestapo z oskarżeniem o sabotaż, inspirowanie napadu na Dr. Koszeleńską, członka tej Komisji, fałszowanie wyników badań lekarskich i nadużycie zaufania niemieckich władz lekarskich.

Ad 2) Po przeprowadzeniu desinsekcji i kąpieli badani stawali przed Komisją lekarską ~~skła~~ składającą się z 3 lekarzy nie-niemieckich, przeważnie specjalistów (okulista, internista i wenerolog) i przewodniczącego Niemca. W pierwszym okresie Komisje te były ~~kompletne~~ kompletowane przez Dr. Gromskiego z pośród lekarzy skierowanych do Dulagu przez Dr. Strohala z biura Pośrednictwa Pracy przy Izbie lekarskiej; później jednak wobec odpływania lekarzy na Prowincję (przeważnie byli to lekarze wysiedleni z Poznańskiego i Pomorza) wyłoniła się jednak jedna stała Komisja skład której wchodziła: Dr. Dudzińska - polka - Dr. Koszeleńska ~~ś~~ ukraińska - i ja jako wenerolog. W krótko jednak, kiedy Dr. Koszeleńska zaczęła stawiać się osobą wpływową dzięki poparciu Dr. Strohala, który był w Lwowie szkolnym kolegą jej męża, a w ostatnich latach przed wojną asystentem przy Katedrze Medycyny Sądowej Uniwersytetu warszawskiego, dochodziło na Komisjach do częstych starć między nią a Dr. Dudzińską i mną. Dr. Kosz. nabrała wkrótce podejrzeń w stosunku do nas, że nasze diagnozy (głównie jaglica i kiła, wzgl. podejrzenia tych chorób, za które badani uzyskiwali natychmiastowe zwolnienie) są tendencyjnie stawiane, co zresztą było prawdą. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Dr. Kosz. była oczkiem i uszkiem Pałacu

niemiec

Przebieg choroby, dnia 14. września 1943 r.

Bruehla w Dulagu, czego pierwszym dowodem było wysadzenie Dr. Dudz. z Komisji. W maju 1940 r. po Komisji wyłoniła się dyskusja między Dr. Dudz. i jednym urzędnikiem Dulagu na tematy ukraińskie, która miała charakter dosyć ostry. Dowiedział się o tym od Dr. Kosz. Dr. Schrempf ówczesny Amsarzt w Warszawy i spowodował natychmiastowe zwolnienie Dr. Dudz. a mnie ostrzegł z jego polecenia Dr. Gromskiej, że nie wolno dyskutować na tematy polityczne.

Urzędnik ten został później wraz z drugim (p. Łukomskim ?) aresztowany i wszelki ślad po nich zaginął. Na miejsce Dr. Dudz. weszła z polecenia Dr. Koszelińskiej wskład Komisji Dr. Jewsiejenko, również z ukraińskim Znalazłem się wobec tego wybitnie Międzynarodowej Komisji składającej się z dwóch ukraińek (z których jedna Dr. K. była jaknajbardziej nastawiona w stosunku do Polaków, druga Dr. J. była lojalna i nawet jaźnie do nas usposobiona i po-mimo tego, że Dr. Koszelińskiej zawdzięczała swoje stanowisko, nienawidziła jej z całej duszy za jej wyczyny w Komisjach, ale strasznie się jej bała) i jednego Niemca.

Badanie odbywało się kolejno - okulista, internista i wenerolog. Wynik zależał od rozmaitych czynników, a mianowicie: Od stopnia nasilenia kursu antypolskiego, chwilowego zapotrzebowania na siły Komisji Dr. Koszelińskiej. W pierwszym okresie (40 rok) nastawienie zasadnicze było: brać tylko element zupełnie zdrowy; wystarczyło tylko podejrzenie jakiegokolwiek chorób zakaźnych (jaglica, gruźlica płuc, weneryczne) a badania otrzymywali natychmiast trwałą niezdolność do co było tym łatwiejsze do przeprowadzenia, ponieważ nie dokonywano dodatkowych badań, a większość lekarzy niemieckich, którzy przewodził to lekarze młodzi, którzy byli zupełnymi analfabatami w chorobach skórnych i wenerycznych. Po pewnym jednak czasie kiedy pomimo dużej wencji na Skaryszewskiej a małej ilości zdolnych do pracy, zaczęto wprowadzać dodatkowe badania lekarskie (plwociny, prześwietlenia, opaski krwi, badanie moczu, krwi na odczyn Wassermanna) orzekano na podstawie wyników tych badań. Znalazła się jednak szybko na to rada w formie bilizowania zaufanych ludzi, którzy te wyniki na wielką skalę fałszowały co zostało wykryte dopiero w sierpniu 1943 r w związku z czym został aresztowany Dr. Motyka i ja.

Ad 3) Zasadniczo każdy Członek Komisji stawiał w zakresie swoich specności diagnozę, odnotowywał to na karcie badanego, a mnie jako ostatniemu badającemu przypadał w udziale obowiązek referowania i opinjowania. W przypadkach jasnych nie było z zwolnieniem specjalnych trudności najgorzej było oczywiście w przypadkach wątpliwych wzgl. specjalnie naciągniętych i wówczas o zdolności lub niezdolności, trwałej lub czasowej, decydował oprócz stanu ogólnego (wiek, stan odżywienia, stosunku rodzinne) siła mojej argumentacji i nastawienie lekarza niemieckiego w stosunku do mnie, jeśli oczywiście w porę nie wkroczyła Dr. Koszelińska i mojej akcji nieparaliżowała, co robiła zwykle z ką pasją i podważała moje "lojalne" stanowisko. Reasymując oświadczenie że badania lekarskie na ul. Skaryszewskiej nie były zasadniczo formalnością, gdyż niemcom zależało w pierwszym rzędzie na elemencie (panicznie bali się zawleczenia do siebie chorób zakaźnych), czego było wszelkich pomocniczych badań lekarskich i skierowywanie badanych nieraz 3 do 5-ciu razy na Komisję.

Ad 4) Od 31. marca 1940 r. do 17. sierpnia 1943 r. przebywałem (biorąc uwagę także powtórne badania) jakieś 220 do 230 tysięcy osób.

194.

Największe nasilenie było za moich czasów od września 1942 r. do maja 1943 r. Badaliśmy wówczas 600 do 1000 osób dziennie. Zapotrzebowanie na siły robocze było wówczas bardzo wielkie, selekcja mniej dokładna, ale za to metody paraliżowania akcji z naszej strony udoskonalone. Na jednej Komisji np. pod przewodnictwem Dr. Prof. Tajtza na 732 osoby, było zaledwie 230 zdolnych do pracy.

5) Przynajmniej 90% badanych pochodziło z łapanek z terenu Warszawy i powiatów należących do okręgu warszawskiego. Bardzo wielu badanych skarżyło się, że akcje te odbywały się przeważnie w nocy, wśród szycan i bida zwłaszcza po wsiach i małych miastach. Niejednokrotnie dochodziło do postrzeżeń i zastrzeżeń poornych i uciekających. Tak zwanych ochotników było stosunkowo więcej w latach 1940/41 później jednak w miarę pogarszania się sytuacji Niemiec i nasilania się nalotów, procent ich stale się zmniejszał.

6) Do końca mego urzędowania na ul. Skaryszewskiej tj. 17. sierpnia 1943 r. mogło przejść przez Dulag około 350 000 ludzi. Ile zostało wywiezionych do Rzeszy, tego niewiem. Na to pytanie mogliby odpowiedzieć urzędnicy pracujący tam od początku do końca a mianowicie: Pani Dwierciakiewiczowa Kazimiera - Łódź, ul. Dowborezyków 20 m 6, Pani Kaczmarska Janina - Warszawa, ul. Cicha 1 m 14, i Pan Jąworski Piotr - Gdańsk, ul. ? (Członek Stronnictwa Demokratycznego).

Z lekarzy urzędujących na Skaryszewskiej a odznaczających się specjalną wrogością do Polaków wymienić mogę: Dr. Kohmann (zastępca dyrektora szpitala), Dr. Schrempp (pierwszy Amsarzt) zginął w czasie nalotów w Lubecie, Dr. Strohal, zmarł w Poznaniu, Dr. Vieweg, lekarz Naczelny Szpitala Bezpieczalni Społecznej, Dr. Herback jego następca, Dr. Kaufmann, zastp. Dr. Hagena, Dr. Jung, (Pałac Bruela) Dr. Aronett, tamże,

Na wyróżnienie ~~dotyczy~~ pod względem lojalności i życzliwości zasługują: Prof. Dr. Tajtz, zakład higieny, Dr. Gress - Pałac Bruela, Dr. Klimek tamże i Dr. Galwossus, lekarz wojskowy.

Z kierowników Dulagu skończonymi draniami byli: Werner, Steinbeck i szef łapanek Sobiecki który już przed wojną werbował robotników zdolnych do pracy w Rzeszy.

P.P.P.

Henryk Zakonczono *Tringus*

Odręcznie z aktami

Główniej Komisji Badania ~~zbrodni~~ ~~zbrodni~~
Zbrodni Niemieckich w Polsce

w Warszawie

Aleje Jerozolimskie 41

po wykonaniu.

Inowrocław, dnia 16. października 1946 r.

Sąd Grodzki

Henryk